

Metody studiowania Biblii

Dawid A. DeWitt

Osobista notatka na temat procedury

W tym krótkim studium zamierzam powiedzieć wam, jak ja osobiście studiuje Biblię. Sam tego nie wymyśliłem. Najwięcej nauczyłem się od Howarda G. Hendricks'a, profesora Seminarium Teologicznego w Dallas. Zacerpnałem też z osiągnięć innych i dodałem coś od siebie. Bardzo polecam do przeczytania książkę prof. Hendricks'a na ten temat (*Living by the Book*, Moody Press, 1991). W trakcie wykładu będę jej używał. Oczywiście każdy musi opracować własną metodę. Prawdopodobnie (mam nadzieję) skorzystacie z tego opracowania, coś z tego może odrzucicie, dodając coś, co wam pomoże wykonać zadanie. Musicie jednak wiedzieć, że ja osobiście

Nie chcę wiedzieć nic więcej ponad to, co jest w Biblii

Oznacza to dla mnie, że studium biblijne jest studiowaniem Biblii a nie komentarzy, historii lub kultury greckiej czy żydowskiej. Powinniśmy oczywiście uczyć się od innych, których Bóg uzdolnił – zarówno od tych, którzy żyli przed nami jak i od współczesnych nam. Osobiście zaglądam do komentarzy, Biblii z przypisami, do słowników, wydań interlinearnych i konkordancji. O znaczeniu decyduje jednak kontekst tego, co dany autor piszący Biblię zamierzał powiedzieć.

Co robię

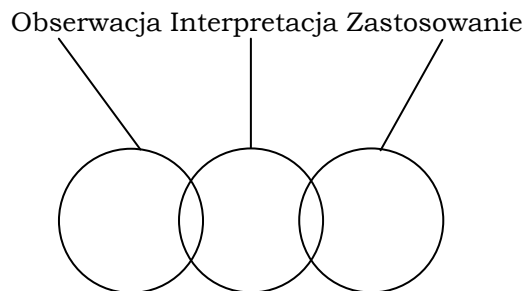
Pierwszą rzeczą, którą robię – przystępując do studiowania jakiejś księgi Biblii – jest skopiowanie jej. Ustawiam kserokopiarke na około 135%. Potem odbijam na jednej kartce jedną stronę z danej księgi (najlepiej z najlepszego wydania Biblii przeznaczonego do studiowania). To załatwia mi dwie sprawy: po pierwsze mam większy druk i większe odstępy między linijkami, i po drugie – na tej kopii mogę pisać, np. rysować linie, zakreślać kluczowe słowa, robić własny podział na akapity, robić listę rzeczy, które autor wymienia, stawiać znaki zapytania obok rzeczy niezrozumiałych, tworzyć tabelki. Robię też streszczenia i notatki wokół – na marginesach, u góry, na dole, między wierszami. Piszę, co znalazłem na temat określonych słów, wstawiam odnośniki i myśli, które mi przychodzą do głowy. Innymi słowy, na tej roboczej kopii zapisuję wszelkie obserwacje, interpretacje i zastosowania. W taki sposób „wchodzę w posiadanie” danego tekstu. Używam najlepszej na świecie Biblii do studiowania (*New American Standard Ryrie Study Bible*). Czasami biorę z niej plany ksiąg, odnośniki i korzystam z przypisów. Czasami zamazuję coś korektorem albo zaklejam paskiem papieru, kiedy brakuje mi miejsca na własne notatki. Dzięki temu moja Biblia jest wolna od zanieczyszczeń a studiowany tekst staje się osobisty. Wolę ten sposób bardziej niż osobne kartki papieru, ponieważ w ten sposób słowa autora mam ciągle przed oczyma.

Być może da się u was kupić Biblię w formie notatnika, z szerokimi marginesami. Próbowałem używać jej przez jakiś czas, ale lepiej służą mi zrobione kopie. Próbuj tego, co lubisz, jak najczęściej, zanim wybierzesz to, co ci najlepiej służy. Niektórzy czytający to opracowanie żyją w miejscach, gdzie kopiarka nie jest dostępna. Sugeruję w tym przypadku własnoręczne kopiowanie księgi, którą zamierzasz przestudiować. Daje to niesamowitą lekcję na temat obserwacji. Wszyscy królowie Izraela mieli osobiście skopiować całe Prawo (Pwt 17,18-19), więc i dla nas jest to niezły pomysł. Chodzi o to, by móc pisać przy i o tekście Biblii, by niejako mieć go na własność.

Jeszcze jedna sprawa, i to wielkiej wagi: modlitwa, by Duch Święty oświecił was, abyście zrozumieli, co miał na myśli, mówiąc do ziemskich autorów. Księga ta nie jest o ale mimo to musimy modlić się za każdym razem, kiedy otwieramy Słowo Boże (1 Kor 2,12).

Powinniśmy obserwować, interpretować i stosować

Te trzy kroki – mogliby pomyśleć niektórzy studenci – nie stanowią metod studiowania Biblii. Pokazują one sposób, jakiego używamy dla zrozumienia czegokolwiek w tym życiu. Obserwujemy i interpretujemy coś zanim to zastosujemy. Ten porządek musi być zachowany. Trzeba mieć obserwacje, by je później zinterpretować i następnie je zastosować. W pewnym sensie te trzy dziedziny się zlewają. Przyłapujemy się np. na interpretacji już w czasie obserwowania lub na stosowaniu w czasie interpretowania.



Taki najbardziej podstawowy porządek, by nasze studium Biblii mogło być sensowne i głębokie. Wszyscy na pewno słyszeliście mówców, którzy nigdy nie czytali wnikliwie danego fragmentu Pisma lub przedstawiali tekst w tak

Obserwacja

Obserwacja przypomina pracę detektywa szukającego rozwiązania. Niektórzy są jak Sherlock Holmes, który przygląda się wszystkim szczegółom naraz i szybko dochodzi do konkluzji. Niektórzy obserwują jak pracownicy CSI (Crime Scene Investigation), którzy tak długo studiują każdy fragment materiału dowodowego – aż dojdą do prawdy. Osobiście jestem bardziej podobny do Columbo wertującego ciągle ten sam materiał, aż wszystko poskłada się w jedną całość. Bez względu jednak na metodę, obserwacja wymaga spostrzegania. Jej definicja mogłaby więc brzmieć tak:

Obserwacja jest postrzeganiem tego, co napisał autor

Na początku powinniśmy zauważyć kilka zasadniczych rzeczy o literaturze biblijnej.

Rodzaje literackie w Biblii

Już przy pierwszym czytaniu nietrudno spostrzec, że w celu zaprezentowania swojego przesłania autor używa pewnego stylu literackiego. By to stwierdzić, nie musisz być ekspertem w dziedzinie literatury. Widzisz to w sposób oczywisty – tak jak inne rzeczy podczas studiowania Biblii – kiedy oglądasz dany fragment w jego kontekście. Większość czytelników jest w stanie rozpoznać, czy dany autor posługuje się poezją, czy przypowieścią, czy narracją lub prozą, nawet, nie umiając dać im prawidłowej

nazwy. Dobrze jest nauczyć się czegoś o tych stylach , będziecie po prostu świadomi, ile jest sposobów, których używają ludzie piszący.

1. **Proza.** Jest to zwykle, bezpośrednio, przedstawianie treści nie będących fikcją. Wywód posiada logiczny ciąg. Rodzaj ten jest często używany w listach nowotestamentowych, w lekcjach Jezusa, w napomnieniach Prawa Mojżeszowego. Proza przedstawia rzeczy bezpośrednio w sposób logiczny: „Jeżeli jest A, to dlatego potem B, z czego wynika C”.
2. **Narracja.** Są to opowiadania. Mogą to być biografie, historie narodowe lub historyczne. W przeciwieństwie do prozy, która przedstawia treści bezpośrednio, narracja prezentuje punkt widzenia autora w sposób pośredni, poprzez pokazywanie życia różnych osób lub układanie wydarzeń w formie akcji. Temat tych utworów można odkryć w zachowaniach osób, niekoniecznie pozytywnych. Nawet bohaterowie Biblii zostali sportretowani takimi, jakimi byli – także ze swoimi wadami. Niektórzy, jak np. Józef, Samuel, Daniel i oczywiście Jezus są nosicielami prawdy. Inni jednak, jak np. Jakub, Izaak, Samson czy większość królów, w byli podejrzani sensie moralnym. Rozpoznanie tego rodzaju literatury jest dotarciem do